

## Streszczenie rozprawy doktorskiej

### *Reinterpretacje dickensowskiego motywu sieroctwa we współczesnej literaturze anglojęzycznej*

W pracy doktorskiej pt. *Reinterpretations of Dickensian Orphanhood in Contemporary Literature of English-speaking Countries* zajmuję się wykorzystaniem dickensowskiego motywu sieroctwa we współczesnej literaturze anglojęzycznej. Zagadnienie to badam na podstawie powieści: *Kiedy byliśmy sierotami* (2000) Kazuo Ishiguro, *Pragnienie* (2008) Richarda Flanagana, *Jack Maggs* (1997) Petera Careya i *Pan Pip* (2006) Lloyd Jonesa. Pomimo faktu, że we współczesnej krytyce istnieje duża liczba prac badających trend powracania do dzieł Dickensa w literaturze postkolonialnej i neowiktoriańskiej, motyw sierot, tak często pojawiający się w jego twórczości, wydaje się być zupełnie pomijany. Celem mojej rozprawy jest wypełnienie tej luki i przedstawienie powieści, które wykorzystują motyw osierocenia z bezpośrednim lub domniemanym odniesieniem do utworów Dickensa. Figurę dickensowskiej sieroty odczytuję jako metaforę zerwanej relacji rodzic-dziecko między imperialną Brytanią, przedstawianą jako *Mother Britain*, Matka-Brytania, a jej zamorskim kolonialnym potomstwem. Jeśli odczytamy motyw dickensowskiego sieroctwa jako formę krytyki społeczeństwa wiktoriańskiego i jego instytucji, może on być również zastosowany do krytycznego badania literackiego przedstawienia dynamiki władzy w koloniach brytyjskich.

Powieści będące przedmiotem analizy w mojej rozprawie wykorzystują motyw sieroctwa, aby ukazać problem utraty poczucia przynależności i tożsamości, konsekwencje akulturacji, przesiedleń, zerwania więzi fizycznych i emocjonalnych ze społecznością i domem oraz ucisku rdzennej ludności przez przedstawicieli demonstrującej swą nadrzędność kultury zachodniej. Jako figura literacka sieroctwo oznacza nie tylko stan po utracie rodziców. Widziane z perspektywy postkolonialnej, ma ono związek z „osieroconymi” społeczeństwami kolonialnymi, postrzeganymi jako „marginalne” w wyniku umniejszania ich statusu i kultury.

Pierwszy rozdział rozprawy dotyczy powieści *Kiedy byliśmy sierotami* Kazuo Ishiguro. W tym rozdziale odniosłem się do archetypów sformułowanych przez Carol S. Pearson, a zwłaszcza przejścia ze stanu *Niewinnego* do stanu *Sieroty*. Wykorzystałem również pojęcie „zaciemnienia” obrazu sformułowane przez Emanuela Levinasa, a następnie rozwinięte przez Homiego Bhabhę. „Zaciemniony”, postkolonialny świat przedstawiony w powieści Ishiguro staje się widoczny poprzez pokazanie konsekwencji handlu opium, rozwiniętego przez Wielką Brytanię w XVIII i XIX wieku w Chinach. Artykulacja „niewypowiedzianego”, czyli „historyczna narracja” ekspansji kolonialnej jest szczególnie wyraźna podczas analizy historii matki Christophera, Diany Banks.

W tym rozdziale dowodzę, że sieroctwo w powieści Ishiguro jest przede wszystkim przedstawione jako metafora sytuacji postkolonialnej i następstw brytyjskiego imperializmu. Jednakże

obecność sierot w powieści i trauma z dzieciństwa Christophera Banksa mogą być również paralełą do doświadczeń z dzieciństwa Dickensa, gdy był zmuszony przedwcześnie doświadczyć stanu archetypowej *Sieroty*. Niektóre motywy w *Kiedy byliśmy sierotami* interpretuję jako intertekstualne odniesienia do *Wielkich nadziei* Dickensa. Wątek osieroconego chłopca wkraczającego do uprzywilejowanego świata, czy fakt, że Pip czerpie korzyści z pracy Abela Magwitcha w kolonii karnej są paralełą do bohatera Ishiguro.

W drugim rozdziale rozprawy omówiłem postkolonialną, neowiktoriańską powieść Richarda Flanagana pt. *Pragnienie*, w której przeplatają się epizody z życia Dickensa oraz gubernatorstwa Johna Franklina na Ziemi Van Diemena. Pokazałem, że dążenie Franklinów do ucywilizowania osieroconej, aborygeńskiej dziewczynki Mathinny, jest dosłownym odzwierciedleniem imperialnego wyzysku w koloniach. Będąc pod „opieką” rodzicielską Franklinów, przedstawicieli kultury zachodniej, Mathinna uosabia kolonialną kondycję Aborygenów.

Odwołując się do postkolonialnej teorii Homiego Bhabhy, udowodniłem, że poprzez naśladowanie kultury kolonizatora Mathinna staje się hybrydą, „niedomnym” podmiotem kolonialnym, „rozszczepionym” między dwiema kulturami. Naśladując hegemoniczną kulturę Franklinów, Mathinna jest jednak zagrożeniem dla stabilnej tożsamości kolonizatorów.

W *Pragnieniu* przeplata się historia Mathinny z historią Dickensa. W okresie rozkwitu kariery pisarskiej, Dickens stał się żarliwym obrońcą Franklina oskarżonego o kanibalizm podczas nieudanej arktycznej ekspedycji. Dickensowska artykulacja moralności Franklina i narodu brytyjskiego staje się echem hipokryzji społeczeństwa wiktoriańskiego, które, przekonane o konieczności misji cywilizacyjnej, w rzeczywistości oddawało się swoim najśmielszym żądzom, siejąc spustoszenie na terytoriach zamieszkałych przez rdzenną ludność.

Trzeci rozdział traktuje o powieści *Jack Maggs* Petera Careya. Będąc kontrdyskursem i dekonstrukcją *Wielkich nadziei*, powieść ta może być odczytana jako artykulacja narracji porzuconych dzieci imperium brytyjskiego, zarówno rodzimych, jak i kolonialnych. Postać Pipa, która może posłużyć jako metafora opiekuńczej Matki Brytanii, troszczącej się o Abela Magwitcha, jest przedstawiona przez Careya jako amoralny Henry Phipps. Pokazałem, że Maggs staje się głosem skolonizowanej Australii, metaforycznie postrzeganej jako odrzucone dziecko imperium brytyjskiego.

Figurę „obcego” odczytałem w relacji binarnej: Maggs jest diasporyczną hybrydą dwóch antagonistycznych kultur. Jako przestępca jest on wyrzutkiem społeczeństwa, dodatkowo, jako osadnik w australijskiej kolonii wydaje się być skażony „gorszą” kulturą australijską. Pomimo tego, że jest białym Anglikiem, społeczeństwo wiktoriańskie spostrzega go jako Innego z peryferii, a więc wychodzącego poza ramy pojęcia brytyjskości. Jego zemsta na Brytyjczykach może być odczytana w kategoriach koncepcji mimikry i hybrydowości Bhabhy, kiedy to Inny umniejsza autorytet eurocentrycznego świata i artykułuje swoją historię. Wykazałem, że Carey pośrednio ukazuje rodzicielstwo imperium brytyjskiego przez pryzmat aborcjonistki Mary Britten, która może być analogią do imperialnej Matki Brytanii. Dzieci przez nią abortowane stają się metaforą rdzennych

mieszkańców terytoriów zamorskich, traktowanych przez imperium jako przeszkoda na drodze rozpowszechniania kultury Zachodu.

Czwarty rozdział jest poświęcony analizie powieści pt. *Pan Pip* Lloyda Jonesa, która opowiada historię trzynastoletniej Matyldy z wyspy Bougainville, będącej w centrum krwawego konfliktu między separatystami a papuaską armią. Dziewczynka znajduje ukojenie w *Wielkich nadziejach* Dickensa dzięki swojemu nauczycielowi, panu Wattsowi, ostatniemu białemu człowiekowi na wyspie. Wykazałem, że obecność angielskiej książki na tropikalnej wyspie można odczytać jako wyraźne odniesienie do koncepcji Bhabhy o ambiwalencji władzy kolonialnej. *Wielkie nadzieje* czytane Aborygeńskim dzieciom przez białego nauczyciela wydają się być symbolem kolonialnej strategii artikulacji obecności i dominacji kultury Zachodu. Jednak upraszczanie powieści przez nauczyciela, a po jej zaginięciu odtwarzanie jej przez dzieci, może być rozumiane jako forma opowiedzenia jej na nowo i stworzenia nowej wersji kanonu, a tym samym podważenia jego autorytetu. Choć angielska książka zajmuje „rozszczepioną” i „hybrydową” pozycję ze względu na poddanie jej procesowi powtarzania i transformacji, nie traci swojej mocy oddziaływania. Mimo że Matylda zostaje stopniowo skolonizowana przez świat białego człowieka, powieść nie skupia się na negatywnych aspektach kolonializmu. Jones wprowadza postać białego człowieka, który daje Matyldzie nadzieję na lepszą przyszłość i który może być uznany za wzór dickensowskiego dżentelmena.

Wprowadzenie przez Dickensa sierot marginalizowanych przez brytyjskie społeczeństwo i instytucje państwowe może być odczytane jako krytyka rażącego zaniedbania państwa w zakresie obowiązków „rodzicielskich” wobec najbardziej bezbronnych jego członków. Motyw dickensowskiego sieroctwa został wykorzystany przez współczesnych pisarzy postkolonialnych i przeniesiony do realiów kolonialnych, aby zdemaskować, w jaki sposób imperium, jako rodzic, uniknęło wzięcia pełnej odpowiedzialności za swoje potomstwo w skolonizowanych terenach zamorskich. Podobnie jak sieroty Dickensa, których obecność była postrzegana jako skaza na wiktoriańskim systemie społecznym, wykorzystywani Chińczycy, australijscy Aborygeni czy brytyjscy skazańcy zesłani do kolonii byli pozbawieni tożsamości, sklasyfikowani jako niegodni, aby współtworzyć kulturę Zachodu.